



Skończyły się wakacje, we wszystkich instytucjach edukacyjnych wybrzmiał pierwszy dzwonek. Dzieci udały się do szkoły, by zdobywać nową wiedzę, która w przyszłości pomoże otrzymać im godny zawód. Czy jednak koniecznie trzeba nadal uczęszczać na lekcje religii, jeśli już chodziłeś w ubiegłym roku, regularnie jesteś w kościele i znasz pacierz?

My wszyscy jako ludzie wierzący powinniśmy ciągle poznawać Stwórcę. Katecheza różni się od przedmiotów szkolnych przede wszystkim tym, że nie tylko ofiaruje wiedzę, ale też zaprasza do dobrego życia, fundamentem którego są Boże przykazania. To, czy będziesz wykonywał swój przyszły zawód kulturalnie, z oddaniem, w dużej mierze zależy od owoców lekcji religii. †

D

zisiaj Twojej uwadze proponujemy opowiadanie Brunona Ferrery „Oczy cieśli”.

Bardzo dawno temu w pewnej wiosce działał warsztat cieśli. Pewnego razu, gdy gospodarz był nieobecny, jego instrumenty zwołały zebranie ogólne. Mowa szła o wyłączeniu z potężnej szlachetnej wspólnoty niektórych jej członków.

Jeden z uczestników spotkania powiedział:

– Powinniśmy wykluczyć z naszych szeregów siostrę Piłę, która jest zbyt ostra i skrzypi zębami. Ma ona bardzo niszczący charakter.

Ktoś inny dodał:

– Nie możemy też pozostawić w naszych szeregach brata Struga. Z niczym się nie zgadza i zmniejsza, odzierając ze skóry, wszystko, co spotyka na swojej drodze.

– Dobrze wiemy, że szorstki i gwałtowny charakter posiada nasz brat Młotek – dodał ktoś inny. – Powiedziałbym, że lubi bić. Sposób, w który Młotek dowodzi swego, jest nie do przyjęcia, a jego głos przyprawia nas o wariactwo. Pozbawmy się Młotka!

– A Gwoździe? – dało się słyszeć w tłumie. – Czy możecie mieszkać z tymi, co czepiają się wszystkiego? To samo tyczy się Pilnika oraz Drapacza. Relacje z nimi to ciągłe tarcie. Niech porzuci naszą wspólnotę i Papier Ścierny, który za jedyny cel życiowy również uważa tarcie się ze wszystkimi.

W ten sposób instrumenty cieśli zaczęły mówić między sobą coraz głośniej i energiczniej, przerywając sobie nawzajem. Młotek wymagał wykluczenia Pilnika i Drapacza, tamci chcieli wyrzucenia Młotka itd. W końcu się okazało, że trzeba wykluczyć wszystkich.

Rozmowę przerwał nagły powrót gospodarza. Gdy narzędzia zobaczyły, że się zbliża do miejsca pracy, od razu się uciszyły. Cieśla wziął do rąk deskę i przepiłował ją ostrą Piłą. Potem

Dlaczego znowu powinniśmy chodzić na katechezę?

Wpisany przez C. Вераніка Блізнюк FMA
17.09.2017 00:00

obrobił drewno Strugiem, który wspaniale zmniejsza to, czego dotyka. Potem mężczyzna sięgnął po Drapacza, a po nim – po Papier Ścierny, który ściera i drapie. I wreszcie wziął do ręki bardzo ostre Gwoździe i mocny Młotek, który dobrze bije.

Wszystkie swoje instrumenty, które mają tak nieznośne charaktery, cieśla wykorzystał do zrobienia kołyski. Pięknej kołyski, mającej służyć dziecku, które niedługo się urodzi. Wszystko to było potrzebne do przyjęcia nowego Życia.

Bóg patrzy na nas wszystkich oczyma cieśli. I pragnie, abyśmy w pełni wykorzystywali swoje talenty i coraz bardziej poznawali i kochali Go, ponieważ dla każdego Wszechmocny ma wielki plan.

Zadanie:

pomódl się za katechetów, którzy w ciągu roku będą pomagali Ci poznawać

Czekamy na Twoje „dlaczego”, które możesz wysłać na adres redakcji.

Na pytania zawsze gotowe są odpowiedzi saleszjanki ze Smorgoń.